## Galeria Sztuki Gdańskiej

**Kazimierz Kalkowski, wielka osobowość artystyczna Wybrzeża. Właśnie mija 30 lat pracy twórczej.**

Str. 3

*Zobacz czym żyje Trójmiasto, wejdź na:*

wybrzeże24.pl

## SPORT SZKOLNY z Energą

Energa

Str. 11

WWW.WYBRZEZE24.PL

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 292 I 29.03/01.04.2013 r.

*Wszystkim Czytelnikom zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy w miłej rodzinnej atmosferze życzy zespół redakcyjny „Gazety Gdańskiej”*

## Rząd brytyjski nie może być głównym pracodawcą młodych Polaków

Rozmowa z Grzegorzem Pellowskim, gdańskim piekarzem i cukiernikiem, Starszym Cechu Piekarzy i Cukierników

Str. 6

## Wieczór Grecki w Hotelu Gdańsk

Na Wieczór Grecki do Restauracji Hotelu Gdańsk wybrało się wielu znamienitych smakoszy. Impreza była drugą z serii wydarzeń w ramach organizowanego przez Restaurację i Browarnię Hotelu Gdańsk cyklu „Europa w Kuchni”.

Str. 8

## Tworzymy z miłości do Lechii

Z Dariuszem Boczek współtwórcą Wielkiej Historycznej Bazy Lechii Gdańsk oraz redaktorem naczelnym portalu Lechia.net rozmawiał Paweł Doczyk.

Str. 10

# Bajkowe święto w Ostródzie

**Światowe Dni Bajki to wielobarwna, cykliczna impreza organizowana z myślą o najmłodszych, która co roku przyciąga do Ostródy tysiące gości. Zbliżająca się VII edycja, zaplanowana na 31.05 – 2.06.2013 będzie jednak wyjątkowa. Po raz pierwszy bowiem we władanie najmłodszych oddany zostanie jeden z największych w kraju obiektów targowo--konferencyjnych Arena Ostróda.**

Str. 4

reklama

TOP SHOPPING

NAJWIĘKSZE CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

## F(ig)raszka

*Chociaż mrozy ciągle mocne wkrótce święta Wielkanocne*
*Ludziom zatem myśl przemyka co tu włożyć do koszyka*
*Świętą nie są wcale miłe kiedy kończy się zasiłek*
*Podejmujesz prace nowe na umowy te śmieciowe*
*Protestujcie mówi Duda może coś się zmienić uda*
*Władzom niechaj Bóg wybaczy – że Platforma dla bogaczy*
*Chcę dopatrzeć się dziś tu ja Wesołego Alleluja !!!*

## Liczby

**713**
*- tyle razy na trasie Warszawa-Gdańsk-Warszawa w ciągu 5 lat korzystał z samolotu marszałek senatu Bogdan Borusewicz (PO)*

**381 tys. zł**
*- koszty podróży marszałka z domu do pracy i z powrotem*

**3**
*- rekord dzienny podróży lotniczych marszałka na ulubionej trasie praca-dom*

## Cytat tygodnia

*(...) wiem, że nie jestem homofobem (...) powiedziałem to w określonej koncepcji, nie podoba mi się zachowanie wielu tych ludzi, pokazywanie, demonstrowanie na tych platformach...*
*- Lech Wałęsa, b. prezydent w rozmowie z red. Agnieszką Michajłow (Radio Gdańsk)*

GAZETA GDAŃSKA

**Redaktor naczelny**
Marek Formela

**Sekretarz redakcji**
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

**Projekt graficzny i skład**
Andrzej Jóźwiak
andrzej.jozwiak@interia.eu

**Wydawca**
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer Gazety Gdańskiej ukazał się 1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

# Nie ulegajmy populistom

**Z Tadeuszem Aziewiczem posłem, przewodniczącym sejmowej Komisji Skarbu Państwa wiceprzewodniczącym PO RP w regionie pomorskim rozmawia Artur S. Górski**

**NSZZ „Solidarność" oraz inne związki zawodowe domagają się wycofania przez rząd projektów nowelizacji Kodeksu pracy dotyczących uelastycznienia czasu pracy. Czy elastyczny czas pracy to manipulacja przy prawach pracowniczych poprzez zmiany kodeksowe, czy też recepta na kryzys?**

- Kryzys to trudny czas, w którym zarówno pracodawcy jak i pracobiorcy muszą szukać tego co wspólne. Ograniczać koszty po to, aby przetrwało jak najwięcej miejsc pracy. Elastyczność czasu pracy daje przedsiębiorcom większe możliwości bezpiecznego kontynuowania działalności, szkoda, że nie chcą tego docenić związkowcy.

**Należał pan do środowiska gdańskich liberałów, jest pan w PO od 2001 roku. W Konfederacji Szwajcarskiej pod referendum poddawane są różne sprawy i władza nie obawia się głosu obywatelskiego. Jak Pan ocenia stopień udziału obywateli w rządzeniu w kontekście przywrócenia demokracji bezpośredniej poprzez upowszechnienie stosowania referendum ogólnokrajowego?**

- Dostrzegam w tle ambicje polityczne ludzi, którzy w ramach wolnych wyborów nie potrafią uzyskać społecznego poparcia. Próbują więc w ten sposób podważać kompetencje demokratycznie wyłonionego rządu, anarchizując życie publiczne. Przypominam, że nasze prawo zawiera w sobie instytucję referendum i jest ona stosowana w tych obszarach, w których jest to zasadne, przede wszystkim w sprawach fundamentalnych, gdzie niezbędne jest uzyskanie szerokiego consensusu. Tak stało się w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej. W sprawach o mniejszej wadze obywatele niechętnie korzystają z tej instytucji - referenda samorządowe na ogół nie udają się z powodu niskiej frekwencji. Nie uszczęśliwiajmy więc ludzi na siłę.

**W budżecie nie zgadzają się podstawowe wskaźniki, jak wzrost gospodarczy, przez urzędników oszacowany na 2,2 proc. PKB czy 2,7-proc. inflacja. Już wiadomo, że będzie to nieosiągalne. Brakuje kilku miliardów złotych po stronie dochodów. Niedoszacowane jest bezrobocie, które w całym roku miało nie przekroczyć 13 proc., a w marcu wynosi 14,5 proc. Czy mamy w Polce groźbę dodrukowywania pieniędzy, które przyniesie wzrost inflacji?**

- Nie sądzę. Porównując Polskę z innymi krajami Europy, można odpowiedzialnie stwierdzić, że ciągle mamy gospodarkę stabilną i przewidywalną. Faktem jest, że jej otoczenie zewnętrzne mocno zmienia się na niekorzyść i na pewno komplikuje to życie naszym przedsiębiorcom. W trudnym czasie, aby przetrwać muszą być oni bardzo elastyczni i efektywni. Wspólnym obowiązkiem nas wszystkich jest wspierać ich w tym niełatwym okresie, a przede wszystkim nie szkodzić. Nie jest to dobry czas na strajkowanie, czy mobilizowanie ludzi wobec populistycznych postulatów.

**Odtrąbiono sukces, że kryzys cypryjski został zażegany. Wcześniej jednak nieprzemyślana decyzja o opodatkowaniu wszystkich depozytów i zajęcie części wkładów w dwóch największych bankach Cypru nadwerężyły zaufanie do euro i banków. Czy polski system bankowy jest bezpieczny?**

- Nie ma żadnych powodów, aby wątpić w bezpieczeństwo naszego systemu bankowego, który jest przygotowany na wstrząsy, które w czasie kryzysu mogą się zdarzyć. Nie przypadkiem dotychczas omijały nas burze, które kołysały finansami w innych krajach. Przy całym szacunku do Cypru i jego dotychczasowego, bardzo kontrowersyjnego pomysłu na dobrobyt, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że stoi za nami mocna gospodarka oparta na zdrowych podstawach. Szanujmy to, doceńmy naszych przedsiębiorców, wspierajmy ich, nie ulegajmy populistom. To moja recepta.

# Partia premiera
## będzie miała z kim przegrać

**Rozmowa z Jerzym Śniegiem, przewodniczącym Pomorskiej Rady Wojewódzkiej SLD.**

**Czy SLD też wpisuje się w coraz szerszy ruch oburzonych?**

- Od dawna! Rząd PO-PSL prowadzi politykę, która kompletnie ignoruje dialog ze społeczeństwem. To jest rząd prymatu ideologii liberalnej, a nie służby społecznej. Nikt w istocie rzeczy nie interesuje się i nie próbuję rozwiązywać najważniejszych problemów przeciętnych Polaków.

**Kwestia referendum w sprawie wieku emerytalnego?**

- Miliony podpisów obywateli w tej sprawie zebrane przez różne środowiska zostały przez parlament, zdominowany przez koalicję, wyrzucone do kosza. To jest brak przyzwoitości w demokracji, brak słuchu, brak chęci do dialogu. To jest wystarczający powód do oburzenia, ale przecież nie jedyny. Wkoło mówimy o coraz większym bezrobociu, o rosnącym ubóstwie i już masowych wyjazdach za granicę młodych ludzi, którzy nie zamierzają w ogóle wracać.

**SLD na Pomorzu walczy o szpital w Kościerzynie, aktywnie walczyło o uczciwy system opłat za wywóz śmieci w Gdańsku.**

- Złożyliśmy wniosek o ustąpienie wicemarszałek odpowiedzialnej za nadzór nad szpitalem w Kościerzynie, nasi działacze z terenu skupili uwagę organów ścigania, zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie, szef partii zainteresował tą sprawą premiera Tuska. Mamy jedno publiczne pytanie w tej kwestii: zobowiązania w Kościerzynie wynoszą około 90 milionów złotych - albo więc ktoś kradnie albo leczy? Szpital nie jest fabryką, a zdrowie towarem. To przykład rynkowych urojeń PO, które nie uwzględniają wartości nadrzędnej, czyli losu człowieka.

**Kościerzyna to świetny kąsek do prywatyzacji. Ładne nieruchomości, dobre kontrakty z NFZ.**

- Jako SLD odwołujemy się do wykładni konstytucyjnej, która obywatelom zapewnia dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, ze składek. Platforma Obywatelska uważa natomiast, że władza publiczna to ucieczka w komfort nieodpowiedzialności, więc pozbywa się wszystkiego co kłopotliwe. Przypadek szpitala publicznego w Kościerzynie obnaża rynkowe tendencje PO i ich całkowicie aspołeczny wymiar.

**Liczy Pan na opamiętanie?**

- Liczę na zmianę nastrojów społecznych i... władzy. W kwietniu rozpoczynamy przygotowania do kampanii samorządowej. Podczas dwudniowej narady dokonamy przeglądu sytuacji w samorządach pomorskich, specyfikacji problemów i kierunków programowych. 1 maja spotkamy się na wielkiej manifestacji w Warszawie, a w czerwcu na kongresie lewicy sformułujemy socjaldemokratyczne przesłanie dla Polski.

**Uda się odebrać władzę PO?**

- SLD to jedyna partia lewicy o stabilnej tożsamości i niepodważalnym dorobku, która mozolnie odbudowuje uznanie społeczne. W niedalekiej przyszłości partia premiera będzie miała z kim przegrać. Im szybciej to nastąpi to tym lepiej dla wszystkich Polaków. Dwukrotnie lewica wyprowadzała kraj z poważnej zapaści i zrobiła to skutecznie. Obecnie też jesteśmy przygotowani do podjęcia tego trudu. Niestety, do tego potrzebny jest mandat z optymalnym podziałem mandatów w sejmie. Dlatego zachęcam do głosowania na nas w najbliższych wyborach samorządowych, a przede wszystkim parlamentarnych. Na pewno się na nas nie zawiedziecie.

**Rozmawiał GG**

## Personalia

✓ **Paweł Adamowicz**, prezydent Gdańska od 1998 roku, udał się do Moskwy z wizytą edukacyjną. Gospodarzom, przed którymi mistrzostwa świata w futbolu, przedstawił gdańskie doświadczenia w przygotowaniu wielkiego turnieju piłkarskiego. Ponieważ Rosja nie jest członkiem UE i nie skorzysta ze środków unijnych, dorobek Gdańska może służyć jako ciekawostka. Dla prezydenta to kolejna ciekawa wyprawa poznawcza. W zeszłym roku był w podróży prawie dwa miesiące.

✓ **Janusz Melaniuk** nadal pozostaje pełniącym obowiązki prezesa zarządu gdańskiego portu. Wbrew przypuszczeniom funkcji tej rada nadzorcza nie powierzyła **Andrzejowi Bojanowskiemu**, dziś zastępcy prezydenta Gdańska, poprzednio w portowym zarządzie **Andrzeja Kasprzaka**. Kibicem kandydatury Bojanowskiego był jego obecny pracodawca i szef rady nadzorczej portu, **Paweł Adamowicz**. W zakończonym bez rozstrzygnięcia konkursie dobrze wypadła też b. sekretarz komitetu 1000-lecia Gdańska **Maria Kowalewska Koska**, która kieruje obecnie jedną ze spółek portowych.

✓ Władze Gdańska przeznaczyły na stypendia sportowe dla wybitnych reprezentantów miasta kwotę 700 tys. zł. Najwyższe stypendia, 2000 zł brutto, otrzymają w sezonie 2013 **Karolina Chlewińska, Piotr Myszka** i... **Adam Korol** (na zdjęciu), który w zasadzie 6 miejscem na igrzyskach w Londynie zakończył karirę sportową, ale wypełnił kryterium wyniku sportowego.

✓ **Janusz Kaczmarek**, b. prokurator wszystkich szczebli i rozmaitych porządków politycznych, absolwent szkoły oficerów politycznych w Łodzi, a także członek gabinetu premiera **Jarosława Kaczyńskiego** wznoszącego architekturę IV RP, ujawnił na łamach „Dziennika Bałtyckiego", że przekazał kwotę 30 tys. zł odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie w tzw. sprawie przeciekowej producentom filmu „Układ zamknięty". Ładny, lecz pełen pikanterii gest znanego prawnika, który jako prokurator apelacyjny w Gdańsku ścigał skutecznie jednego z autorów filmu, z drugim zaś łączyła go legitymacja partyjna w latach 80.

**Dominik Sowa** nie żyje. Jedna z ikon mikrofonu Radia Gdańsk. Zmarł w wieku 64 lat. Absolwent slawistyki i dziennikarstwa na UJ. Pracę zawodową rozpoczął w redakcji młodzieżowej w rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. Na gdańskiej antenie pojawił się w 1984 roku jako reporter bardzo popularnego Studia Bałtyk, potem przeszedł do redakcji publicystyki. Jak mało kto potrafił usłyszeć, usłyszeć i zarejestrować, barwy wsi. Jego cykle „Znaki czasu", „Pomorska skarbnica", „Puls ziemi" ozdabiały częstotliwośc 103,7. A „Kuchnia Dominika" pozostanie jako unikalny rejestr regionalnej kultury. Dominik zamknął ją zdecydowanie przedwcześnie.

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# Skandalista

## Kazimierz Kalkowski

**Kazimierz Kalkowski, wielka osobowość artystyczna Wybrzeża. Właśnie mija 30 lat pracy twórczej.**

Znany przede wszystkim ze swoich ceramicznych rzeźb, wzbudzających zachwyt, zdziwienie, sympatię, poruszenie, niedowierzanie, ale również niesmak i awersję. Jest uczniem innej osobowości Wybrzeża prof. Kazimierza Ostrowskiego „Kacha", ale również o czym często się zapomina był asystentem prof. Andrzeja Dyakowskiego, który przed laty prowadził w gdańskiej szkole plastycznej Pracownię Malarstwa Ściennego i Witrażu. Obaj profesorowie w pewnym sensie mieli wpływ na spojrzenie i stosunek artysty do sztuk plastycznych.

Kalkowski uważa, że poza niewątpliwym talentem, który trzeba mieć, liczy się, tak jak było to kiedyś, olbrzymia praca. Praca, którą trzeba wykonać i bez której nigdy nie powstanie dzieło sztuki. Przed laty artysta w jednej z naszych wielu dyskusji poddał miażdżącej krytyce, model kształcenia młodych artystów w naszym kraju. Dlaczego przypominam tę rozmowę? Otóż, oglądając ostatnią wystawę Kalkowskiego, tę jubileuszową, w Muzeum Miasta Gdyni, można w pełni docenić wielki talent, ale też olbrzymią pracę, którą wykonał przygotowując ten pokaz. Obok ceramicznych rzeźb, drugą część ekspozycji zajmuje rysunek i malarstwo, które w ostatnim czasie bardziej zajmuje artystę. To wynik prawdopodobnie pewnego zmęczenia materią ceramiczną, bowiem nierzadko rzeźby ważą i po 50 kilogramów, a przypomnę, że trzeba je wypalać w piecu kilkakrotnie.

Kazimierz Kalkowski tworzy od trzydziestu lat, ale jego osobowość artystyczna jest jak dobre wino, wiadomo, czym starsze tym lepsze. Cała seria jego nowych obrazów może szokować, ale kto zna choć trochę jego wcześniejszą sztukę, spokojnie przyjmuje największe nawet erotyczne konfiguracje wypełniające przestrzeń jego obrazów. Jednak wbrew pozorom Kalkowski odwołuje się również do spraw dnia dzisiejszego, często bezceremonialnie szydząc z otaczającej nas zakłamanej rzeczywistości.

Gdyńska wystawa Kalkowskiego jest retrospektywą. Możemy zobaczyć na niej wiele starszych prac, szczególnie rzeźb, ale także bardzo dużo nowego malarstwa. Tę wystawę koniecznie trzeba zobaczyć. Kto nie zna Kalkowskiego koniecznie musi go poznać, a kto go zna, koniecznie musi zobaczyć jego nowe malarstwo. Będąc wielkim artystą, dalej pozostaje skandalistą, co jest nieodzowną cechą jego sztuki i życia.

Wystawa „30 lecie pracy twórczej, rysunek i malarstwo – Kazimierz Kalkowski", Muzeum Miasta Gdyni, czynna będzie do 5.05.2013 r.

**Stanisław Seyfried**

# Przetarg na wywóz śmieci w Gdańsku

**Otwarto pięć kopert z przetargu firm na odbiór i wywóz odpadów komunalnych w Gdańsku. Z zaproponowanych stawek wynika, że Miasto może zapłacić o 30 proc. mniej niż początkowo zakładano.**

Od 1 lipca 2013 już nie właściciel nieruchomości, ale gmina Gdańsk odpowiedzialna będzie za zorganizowanie i nadzór nad wywożeniem odpadów z całego miasta. Odpady będą odbierane z tych samych miejsc co dotychczas. Zmieni się jedynie podmiot, który będzie organizował wywóz, to już nie będzie firma prywatna, lecz gmina. Zabierane będą wszystkie odpady komunalne. Przestanie się więc opłacać ich podrzucanie innym. Znikną nielegalne wysypiska, gdyż będą regularne darmowe zbiórki odpadów niebezpiecznych, wielkogabarytowych, przeterminowanych leków czy baterii i akumulatorów. Segregujący odpady będą za wywóz płacić mniej o 22 grosze od metra kw., niż ci którzy odpadów nie segregują.

Wstępnie łączny koszt odbioru śmieci w okresie dwóch najbliższych lat oscylował w granicach 71 mln zł. Tymczasem, suma kosztów najkorzystniejszych ofert wynosi około 50 mln zł. Nadzorujący tą dziedziną komunalną miasta wiceprezydent Maciej Lisicki uprzedza jednakże, że tańsze oferty nie przełożą się automatycznie na obniżkę zatwierdzonych przez gdańskich radnych tzw. opłat śmieciowych.

Przypomnijmy, że za odpady niesegregowane stawka wynosi 0,88 zł za każdy metr kwadratowy zajmowanej powierzchni mieszkalnej lub użytkowej. Za odpady selektywne opłata jest niższa o 22 grosze i wynosi 0,66 zł od metra. Jeśli powierzchnia mieszkania lub domu przekroczy 110 m kw., to za każdy następny metr powyżej tego limitu, opłata wyniesie znacznie mniej, bo odpowiednio jedynie 7 lub 5 groszy. Stawki te zaczną obowiązywać zgodnie z rządową ustawą od 1 lipca 2013 roku.

- O ich ewentualnej zmianie będziemy mogli rozmawiać dopiero na przełomie roku, twierdzi Maciej Lisicki. Aby rozmawiać odpowiedzialnie na ten temat, musimy mieć podpisane umowy z firmami wywozowymi i zobaczyć w praktyce, jak to będzie funkcjonowało oraz ile pieniędzy spłynie do Miasta z tytułu tych opłat. Na początku z pewnością będzie przyrost śmieci, ale po kilku miesiącach ich stan się ustabilizuje.

Do rywalizacji o zlecenie na odbiór odpadów komunalnych w Gdańsku przystąpiły ostatecznie cztery firmy i jedno konsorcjum. Przygotowując przetarg, podzielono miasto na sześć stref i na każdą z nich wyłoniony zostanie jeden zwycięzca przetargu. On też na przydzielonym terenie przez najbliższe dwa lata będzie miał wyłączność na odbiór i wywóz śmieci. W trzech strefach najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum firm: FB Serwis (z grupy Budimexu), hiszpańskiej Cespa Compania Espanola i firma Komunal Express spod Gdańska. W dwóch innych strefach najkorzystniejszą ofertę przedstawiło PRSP S.A., a więc dotychczasowy lider w tej branży. Na obsługę jednej ze stref poważną szansę na wygranie ma warszawska spółka Remondis.

Obecnie urzędnicy analizują oferty pod względem formalnym i merytorycznym. Z pewnością szybko się z tym uporają. Każda z firm uczestniczących w przetargu będzie miała prawo oprotestować ofertę konkurentów, a na dalszym etapie także możliwość odwołania się od rozstrzygnięcia przetargu. Maksymalny na to czas nie powinien przekroczyć 90 dni.

Mieczysław Kotłowski, dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku apeluje do mieszkańców Gdańska, aby skutecznie rozwiązać dotychczasową umowę na wywóz odpadów. Tak, aby wygasła ona do 30 czerwca 2013 r. Można również podpisać aneks do obowiązującej umowy z takim samym terminem wygaśnięcia. Jeśli się spóźnimy, albo tego nie zrobimy, możemy być zmuszeni do płacenia podwójnej opłaty za wywóz odpadów, tak na rzecz gminy oraz z tytułu dotychczasowej umowy. Deklarację można pobrać i po wypełnieniu złożyć w Biurze Obsługi Klienta mieszczącym się w siedzibie ZDIZ w Gdańsku Wrzeszczu przy ulicy Partyzantów 36 (budynek B).

W przypadku mieszkańców osiedli mieszkaniowych dokonają tego ich zarządy. Dla nich przegłosowana przez gdańskich radnych stawka mieszkaniowo metrażowa jest prosta w zastosowaniu. Tyle tylko, że z dotychczasowej opłaty średniej miesięcznej w granicach 6-9 zł od osoby, przy większości mieszkań o metrażu około 50 metrów, ta opłata wzrośnie do 44 złotych. W przypadku singli nastąpi czterokrotny wzrost w tych opłatach. Pokrzywdzone będą osoby mieszkające samotnie lub małżeństwa, a zyskają rodziny wielodzietne wspólnie zamieszkujące.

**Wła-49**

Fot. Włodzimierz Amerski

reklama

TOP SHOPPING
NAJWIĘKSZE
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

# Bajkowe święto w Ostródzie

**Światowe Dni Bajki to wielobarwna, cykliczna impreza organizowana z myślą o najmłodszych, która co roku przyciąga do Ostródy tysiące gości. Zbliżająca się VII edycja, zaplanowana na 31.05 – 2.06.2013 będzie jednak wyjątkowa. Po raz pierwszy bowiem we władanie najmłodszych oddany zostanie jeden z największych w kraju obiektów targowo-konferencyjnych Arena Ostróda.**

Dzięki temu w jednym czasie i miejscu skoncentrowane zostanie wszystko to, co związane jest ze światem bajek i dziecięcych marzeń i zabaw.

Do tej pory Światowe Dni Bajki odbywały się placówkach kulturalnych, gminnych i bibliotekach na terenie Olsztyna. Z roku na rok przyciągały coraz więcej najmłodszych i tych nieco starszych, by w ostatnich latach osiągnąć łączny wynik 25 tysięcy uczestników z niemalże całej Europy, a także Stanów Zjednoczonych. W program warmińsko – mazurskiej imprezy na stałe wpisały się już więc międzynarodowe parady postaci bajkowych, konkursy, gry, zabawy, pokazy, ale także konferencje, sympozja naukowe, szkolenia oraz warsztaty.

VII Światowe Dni Bajki tradycyjnie rozpoczną się kolorową paradą postaci bajkowych. Po jej zakończeniu, przez trzy dni, najmłodsi wraz z opiekunami będą mogli brać udział m.in. w konkursach teatrzyków dziecięcych i młodzieżowych, konkursie piosenki, a także w konkursie na wykonanie „Postaci z bajki, baśni, legendy z materiałów recyklingowych" oraz licznych pokazach i zajęciach edukacyjnych. Impreza jst bowiem doskonałą okazją do poznania legend i obyczajów innych narodów i kultur. Na tegoroczną edycję imprezy organizatorzy zaplanowali „Spotkanie z Afryką", poznawanie arabskiej kaligrafii, Festiwal Latynoamerykański oraz Wieczór Ukraiński i Przyjaciół ze Wschodu. Nie zabraknie też naukowego aspektu wydarzenia, czyli wykładów, warsztatów i kolejnej, organizowanej wraz z Uniwersytetem Warmińsko - Mazurskim, konferencji „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej".

Najmłodsi będą również mogli posłuchać bajek i legend czytanych przez znane osobistości, a także spotkać się z osobami znanymu do tej pory wyłącznie z ekranu – m.in. z Super Nianią Dorotą Zawadzką.

- Bajki są fenomenem z dwóch względów - po pierwsze opowiadane są na całym świecie. Po drugie – pomimo różnic, jakie pojawiają się w związku z historią, językiem i kulturą danego narodu, istnieją wątki uniwersalne dla wszystkich bajek – mówi Leszek Baranowski, manager projektu, organizowanego wspólnie przez Warmińsko – Mazurskie Stowarzyszenie „Bajka" oraz Grupę Demuth Alfa legitymującą się dwudziestoletnim doświadczeniem w organizacji międzynarodowych imprez targowych.

W tym roku, po raz pierwszy w ramach Światowych Dni Bajki zorganizowany zostanie Międzynarodowy Kiermasz „W życiu jak w bajce", który skupi przedstawicieli wszelkich branż związanych z tematyką dziecięcą. Jak zapowiadają organizatorzy pojawią się zarówno producenci ubrań i akcesoriów dla dzieci, gier, zabawek, jak i słodyczy, lodów czy wyrobów regionalnych. Wstęp oczywiście będzie bezpłatny.

- Z jednej strony setkom wystawców stwarza doskonałą okazję do pozyskania klientów i zaprezentowania oferty, z drugiej – wzmacnia pozytywne relacje międzyludzkie i wartości – dodaje Leszek Baranowski.

Wtórują mu także dyrektorzy i przedstawiciele szkół, placówek oświatowych i wychowawczych, a także władze powiatu, województwa czy miast.

- Na spotkanie, które zorganizowaliśmy w arenie Ostróda kilka tygodni temu przybyło czterdziestu pięciu gości, którzy wyrazili chęć współpracy przy tym spektakularnym wydarzeniu – zaznacza Radosław Tracz, członek Rady Nadzorczej Demuth Sp. z o.o., właściciela obiektu Arena Ostróda i współorganizatora VII Światowych Dni Bajki. - Była to dla nas pierwsza możliwość zaprezentowania projektu oraz nawiązania współpracy w gronie przedstawicieli oświaty na tak dużą skalę. Patronat nad imprezą objęło już Ministerstwo Edukacji Narodowej, Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego oraz Warmińsko – Mazurski Kurator Oświaty. Udział w imprezie potwierdziło 14 ambasad, wielu posłów, senatorów i przedstawicieli władz samorządowych powiatu i gmin powiatu ostródzkiego.

Jak podkreślają organizatorzy, głównym celem wydarzenia jest skoncentrowanie w jednym czasie i miejscu wszystkiego, co związane jest ze światem bajek, pokazując zjawiska odbierane przez ludzkość jako dobre. Dodają też, że to właśnie w przypadku Światowych Dni Bajki jest receptą na sukces.

I Międzynarodowe Dni Bajki odbyły się w Olsztynie w 2007 roku. W ciągu trzech dni zorganizowano 43 wydarzenia, w których udział wzięło około 16 tys. osób - W porównaniu z dziejszą skalą imprezy można powiedzieć „zaledwie". Najmłodszym uczestnikom, którzy brali udział w licznych konkursach i turniejach wręczono ponad 100 pucharów i 200 medali. Tak duże zainteresowanie mieszkańców regionu, gości z Polski i Europy oraz zadowolenie dzieci sprawiły, że Dni Bajki na Warmii i Mazurach stały się wydarzeniem cyklicznym, rozrastającym się z roku na rok.

Od tamtej pory do organizowanych od samego początku turniejów sportowych, parad, konkursów teatralnych i plastycznych, gier, zabaw i kiermaszu książek, dołączać zaczęły kolejne wydarzenia, m.in. spotkania z gośćmi zza granicy oraz koncerty. Dzięki temu Światowe Dni Bajki stały się wydarzeniem relacjonowanym nie tylko w mediach lokalnych, ale i ogólnopolskich, przez co zyskały kolejne tysiące sympatyków. W 2010 roku w ramach Światowych Dni Bajki, na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, po raz pierwszy odbyła się Międzynarodowa, Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej", która skupiła najważniejsze osobistości świata nauki. Rok później wydana została monografia o takim samym tytule.

Wszystko wskazuje na to, że w kolejnych latach Światowe Dni Bajki tylko zyskają na sile. Stają się bowiem wydarzeniem coraz większym i coraz bardziej atrakcyjnym nie tylko dla mieszkańców Warmii i Mazur, ale także województw ościennych, obcokrajowców, przedstawicieli firm czy samorządów

Wesołych Świąt
Wielkiej Nocy,
obfitego
wielkanocnego
śniadania
i mokrego
dyngusa
życzą

*Leszek Miller*
*poseł RP*

*Jerzy Śnieg*
*Przewodniczący*
*Pomorskiej Rady Wojewódzkiej SLD*

Sojusz Lewicy Demokratycznej

# Targi Pracy w formule sukcesu

**Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku wraz z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Gdańsku zapraszają do udziału w Międzynarodowych, Pomorskich, Metropolitalnych Targach Pracy, Edukacji i Przedsiębiorczości, które odbędą się 17 kwietnia 2013 roku w AmberExpo w Gdańsku (w godzinach 10:00 – 14:00).**

Nowa formuła targów, które w tak dużej odsłonie na rynku pracy pojawiły się po raz pierwszy w roku 2012, przyciągnęła rekordową liczbę 300 wystawców, wśród których znaleźli się zarówno pracodawcy, jak i instytucje z otoczenia przedsiębiorczości, a także szkoły i uczelnie wyższe. Sukces ubiegłorocznej edycji MMTPEiP potwierdziła również liczba kilkunastu tysięcy odwiedzających.

Promocja całego wydarzenia oraz duża różnorodność ofert pracy zadecydowały o powodzeniu tego przedsięwzięcia. Sukces Targów został dostrzeżony nie tylko przez lokalną społeczność, ale także przez jedne z największych ogólnopolskich mediów opiniotwórczych.

Każdy pracodawca będzie miał możliwość dokonania wstępnej selekcji kandydatów i dotarcia z ofertami bezpośrednio do wybranej grupy odbiorców, co pozwoli na skuteczne uzupełnienie kadry, a także szeroką promocję firmy. W ramach Targów zostanie zorganizowany również konkurs dla wystawców na najładniejsze stoisko. Dla odwiedzających organizatorzy przewidują szereg atrakcji.

TŁ

## Mój Wrzeszcz

# Zazieleńmy Dolny Wrzeszcz

*Tylko 423 mieszkańców Dolnego Wrzeszcza wzięło udział w głosowaniu nad rozdysponowaniem 60 tysięcy złotych tegorocznego budżetu obywatelskiego.*

*Pomimo, że głosowanie odbywało się prawie przez cały tydzień w trzech zorganizowanych punktach i było dobrze rozreklamowane, nie spotkało się z gremialnym zainteresowaniem mieszkańców dzielnicy. Nawet obniżenie wieku osób mogących oddawać głos na wybrane przez siebie projekty, do 16 roku życia, nie wpłynęło na ilość głosujących. Szkoda, bo w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego pod głosowanie zostało przedstawionych 10 projektów zaproponowanych przez mieszkańców. Było z czego wybierać.*

*Jedynym pocieszeniem może być fakt, że frekwencja głosujących w tym roku była o ponad 90 procent wyższa niż w roku ubiegłym.*

*Najwięcej głosów wśród projektów do 50 tysięcy złotych otrzymał projekt „Zazieleńmy Dolny Wrzeszcz" i tym samym zakwalifikowany został do realizacji. Projekt ma na celu stopniowe przywracanie istniejącym skwerom i parkom należnej im jakości zieleni i urządzeń. Idea projektu opiera się na przede wszystkim uzupełnianiu nasadzeń drzew i krzewów oraz naprawę lub wymianę niektórych istniejących urządzeń rekreacyjnych takich jak ławki, urządzenia zabawowe dla dzieci oraz ewentualny montaż nowych urządzeń.*

*W przedziale projektów do 10 tysięcy zwyciężył projekt osiedlowego festynu rodzinnego. Należy mieć nadzieję, że pozostałe zgłoszone projekty nie pójdą w zapomnienie i doczekają się realizacji w przyszłości.*

*Z zeszłorocznego budżetu wynoszącego 50 tys. zł. udało się zrealizować plac zabaw na Placu Biskupa O'Rourke i zmodernizować Park Nad Strzyżą. W tym roku pieniędzy do rozdysponowania jest nieco więcej – 60 tysięcy. Jeśli w kolejnych latach środki budżetu obywatelskiego będą większe, to może wzrośnie zainteresowanie mieszkańców tą inicjatywą i liczniejszy udział w zgłaszaniu projektów oraz głosowaniu nad nimi.*

*Podobne głosowanie nad rozdysponowaniem środków przez obywateli odbyło się w Śródmieściu. W tej części miasta głosowało 805 mieszkańców. Wśród projektów do 50 tysięcy największe poparcie otrzymał „Zielony Park św. Barbary", dużym zainteresowaniem cieszył się również projekt zatytułowany „Gdańskie Podwórka". Większość projektów, podobnie jak we Wrzeszczu, zaproponowali mieszkańcy.*

**Krzysztof Andruszkiewicz**

Tak dzisiaj wygląda plac pomiędzy ulicami Baczyńskiego, Bohomolca i Kościuszki zwany potocznie placem Szymborskiej to jedno z miejsc objętych projektem „Zazieleńmy Dolny Wrzeszcz"

# Rząd brytyjski nie może być głównym pracodawcą młodych Polaków

**Rozmowa z Grzegorzem Pellowskim, gdańskim piekarzem i cukiernikiem, Starszym Cechu Piekarzy i Cukierników**

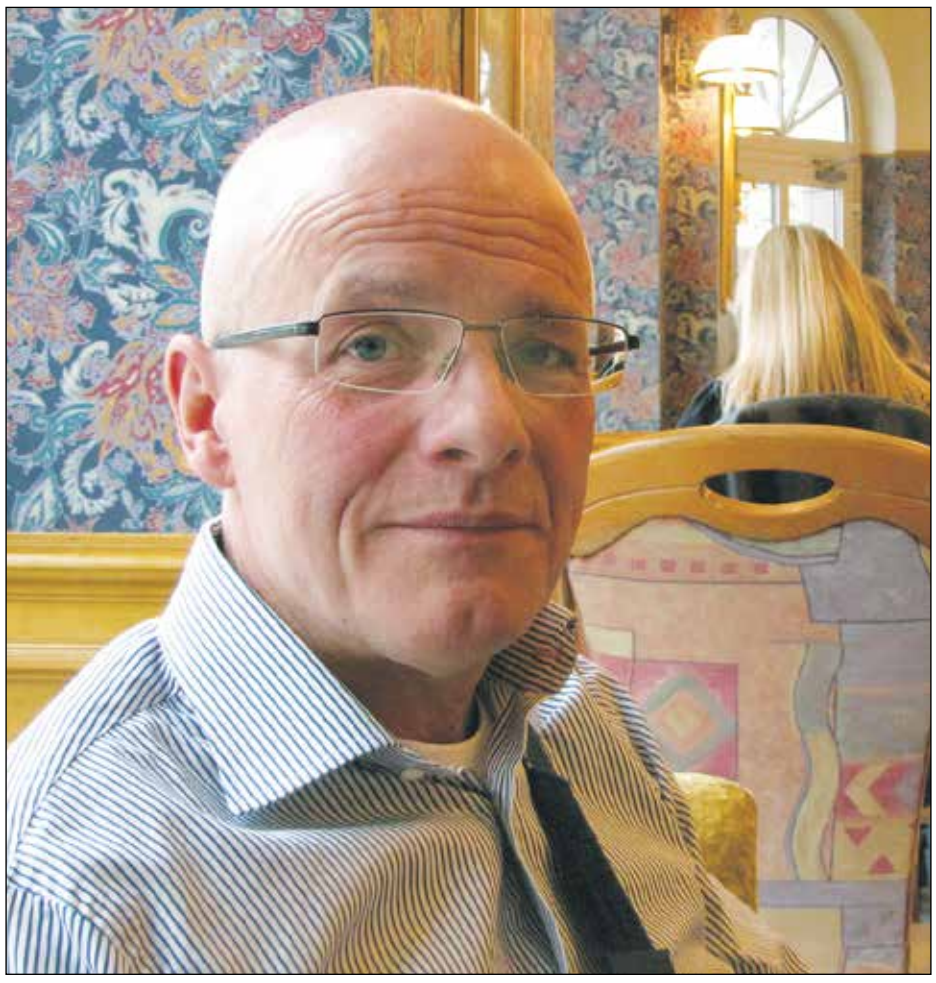

**Co robił znany rzemieślnik, któremu biznes „idzie" w Sali BHP 16 marca wśród oburzonych, zawiedzionych i zbuntowanych?**

- Powodem mojej obecności było oburzające otoczenie biznesu (śmiech). Sytuacja gospodarcza pogarsza się, a społeczeństwo ubożeje. Powiększają się obszary biedy, patologie dotykają gospodarkę. Niezadowolenie w ludziach rośnie. Sala BHP to od 1980 roku miejsce symboliczne i czas najwyższy by w takim miejscu podsumować dwudziestolecie i powiedzieć co trzeba koniecznie, szybko zmienić.

**Czyli głos oburzonych Pana nie dziwi?**

- Polacy zadłużają się coraz mocniej i trudniej im spłacać kredyty. Banki zaś są w większości w obcych rękach. Ale to sfera finansjery. Widzę, że spada wartość średniego paragonu. A to przecież kasa za chleb i za bułki. Gdzie jesteśmy, skoro Polacy oszczędzają na pieczywie. Konsumpcja spada - GUS alarmuje. I to tych wyrobów podstawowej potrzeby. Trzeba więc było 16 marca w Sali BHP zamanifestować swoją obecnością, że nie ma zgody na taki sposób rządzenia, że czas naprawiać kraj.

**Ludzie władzy nie chcą słuchać. W Polsce nie było referendum krajowego rozpisanego z inicjatywy obywateli…**

- Nie chcą słuchać, bo grzeszą arogancją. To styl nie do przyjęcia. Jeśli była minister edukacji Katarzyna Hall nie reagowała na nasze pisma, na alarm wokół szkolnictwa zawodowego, musiałem napisać do Donalda Tuska, na adres domowy. Urzędnik opłacany przez nas, nie raczy nawet odpowiedzieć, to ja piszę do domu premiera. Może pójść do ludu, zapytać skoro rządzący jakoś nie mają pomysłu? Ja stąpam po ziemi. Muszę zarobić na podatki i na wynagrodzenia. Nie spaceruję po „zielonej wyspie", na której siła nabywcza w portfelach Polaków maleje, a propaganda mydli oczy. Prywatne telewizje zawsze trzymają z władzą, a publiczne są zarządzane przez polityków.

**Sporo tych spraw do załatwienia: miejsca pracy, otoczenie biznesu, lekceważenie obywateli, szkolnictwo, podatki…**

- Podatki są jednym z elementów. Szczególnie dla biznesu. Mnogość interpretacji przepisów jest przerażająca. Lista jest długa. Ludzie chcą by ich ktoś w końcu usłyszał. Przekrój niezadowolonych jest szeroki. 16 marca była masa tych niezadowolonych, ale ci najbardziej oburzeni, niezadowoleni, aktywni nie przyszli.

**Nie przyszli bo…?**

- Wyjechali, umownie powiem, do Londynu. To dwa miliony rodaków. Wyjechali za chlebem i nie zamierzają wracać. Mamy zapaść demograficzną.

**Populacja dzieci polskich w Wielkiej Brytanii liczy już 130 tysięcy. To efekt tamtejszej polityki prorodzinnej. Imigranci z nowych państw UE, głównie Polacy, pomnożyli brytyjski PKB. Wypracowali Wielkiej Brytanii od 2004 r. co najmniej 7 mld funtów. To chyba rząd ma tworzyć warunki, bo po coś w końcu jest?**

- David Cameron, brytyjski premier, robi więcej dla pracy Polaków niż rząd Donalda Tuska. Tworzy miejsca pracy młodym Polakom. Szkoda wielka, że ci młodzi, dynamiczni ludzie wypracowują angielski PKB. Rząd nie potrafi zadbać o miejsca pracy. Kanclerz Merkel dba o niemiecki rynek pracy, chroni miejsca pracy i przedsiębiorców. Wszystkie problemy przecież biorą się z braku pracy i pieniędzy.

**Rząd musi pozwolić ludziom kupować, pozostawić im zarobione pieniądze w portfelach?**

- Kraj jest bogaty, gdy jego mieszkańcy są bogaci. Naszą rolą w Europie ma być według realizowanego scenariusza, nie posiadanie, ale praca rąk. A przecież własność i gospodarka decyduje. Zamiast pozwolić ludziom bogacić się, chronić miejsca pracy, mamy lata zaniechań i błędną drogę wyprzedaży majątku narodowego, banków, przedsiębiorstw. Gdzie są nasze stocznie, fabryki? Statki u nas się buduje. Pochylnie i dźwigi są martwe, a jednostki pływające budujemy na trawnikach. Jest jakaś mglista koncepcja zabudowy terenów stoczni, Nowe Miasto? A gdzie produkcja? Statki można budować opłacalnie. Są stocznie prywatne, jest „remontówka".

**Męczy pana gospodarczy krajobraz?**

- Jaki on gospodarczy. Wielkich, produkujących firm już nie ma. Męczy mnie zmora biurokracji, przeróżne obciążenia. Ci, którzy stanowią prawo sami nie reprezentują wysokiej klasy. O klasie politycznej powiem tylko tyle, że nie ma klasy, lub co najmniej jest na niskim poziomie. Rzeczą rządu jest ułożenie otoczenia biznesu by człowiek prowadzący biznes bez oglądania się na łaskę urzędników nie musiał sięgać po fundusze unijne, po środki pomocowe, ale by miał dostęp do dobrego, taniego kredytu. A pracownik potrzebuje stabilnego zatrudnienia i zapłaty za pracę, którą mi wykonał.

**Zatrudnienia? Chyba w komitetach politycznych przy ministrach. Ponad milion pracowników w Polsce ma tylko umowy o dzieło. 1,3 mln jest samozatrudnionych. W ostatnich latach ta liczba wzrosła dwukrotnie…**

- Zapraszam do biura na obserwowanie rekrutacji. Patrzę na CV kandydatów. To mówi wiele. Żadnej stabilizacji. Przyszła z aplikacją do biura dziewczyna z jednej z gazet. Od sześciu lat na umowie „śmieciowej", a to o dzieło, a to zlecenia, za 900 zł. Ona nie zbiera na emeryturę, na staż pracy. Ona jest poza systemem. Takich młodych ludzi, a nawet nie młodych, którzy przez lata nie mają przepracowanego ani miesiąca na umowę o pracę są setki tysięcy. Młodzi ludzie pracują, ale nie istnieją dla systemu, nie mają urlopu, nie budują emerytury, zaczynają od nowa. Zatrudniam u siebie na umowę o pracę, mimo że to finansowo boli i jestem mało konkurencyjny.

**Pora może zgłosić akces polityczny?**

- Nie chcę mieć nic wspólnego z tak uprawianą polityką.

**Czasem jednak pan politycznie się odnajduje, a to przy liście popierającym ostatnio Lecha Wałęsę po jego wypowiedziach o „homoseksualnym dyktacie", a to przy innych inicjatywach…**

- Co do Lecha Wałęsy to i on mnie oburzył, gdy odmówił datku na pomnik prałata Henryka Jankowskiego. Darowałem byłemu prezydentowi, że na pomnik prałata nie dał grosza. Może nie ma pieniędzy? A teraz, po atakach na niego, musiałem pomóc krajanowi i podziękować za zdecydowaną postawę wobec propagandy homoseksualnej.

**Nie obawia się pan gróźb bojkotu?**

- Obroty mi wzrosły (śmiech). Dostałem listy z poparciem z kraju. Ktoś tu gra tymi mniejszościami, by przysłonić brak koncepcji rządzenia i kompetencji.

**Jak gdańszczanin od pokoleń ocenia, schodząc na gdańskie podwórko, dynamikę miasta?**

- Niejednoznacznie. Nastąpił ostatnio skok komunikacyjny. Dokończono trasę obwodową, rozpoczętą w latach 70., obwodnicę południową, ruszają prace przy tunelu. To kroki milowe, zmienia się i wzmacnia kręgosłup komunikacyjny. Jest dynamika. To trzeba przyznać. Choć dużo za późno. Niestety są przejawy braku gospodarskiego oka. To są długi miasta. To generujący codziennie straty zbyt duży stadion. Czy budowane giganty - Teatr Szekspirowski i ECS na siebie zarobią? Bardzo wątpię.

**Patrzy pan na miasto poprzez rachunki, ale gubi się duch miasta…**

- Jestem przedsiębiorcą. Firma świadczy o mnie, nosi przecież moje nazwisko. Rzemiosło przez lata było matecznikiem dla działających porządnie firm. Jeśli znajdzie się w Gdańsku lider zdolny do podjęcia rywalizacji z obecnym prezydentem, przedstawi gospodarcze koncepcje, to się ucieszę, ale gdzie on jest? Od lat sam zarabiam na swoje wydatki, tworzę miejsca do zarabiania pieniędzy więc oczekuję, że rząd i samorząd nie będą nazbyt przeszkadzać.

**Rozmawiał Artur S. Górski**

reklama

TOP SHOPPING®

NAJWIĘKSZE

CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

W radosnym czasie
Świąt Wielkanocnych,
niosących pamiątkę zmartwychwstania
Chrystusa oraz przesłanie zwycięstwa
dobra nad złem, Bożego Błogosławieństwa
i ufności w lepsze jutro

życzą

Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe

# Wieczór Grecki w Hotelu Gdańsk

**Na Wieczór Grecki do Restauracji Hotelu Gdańsk wybrało się wielu znamienitych smakoszy. Impreza była drugą z serii wydarzeń w ramach organizowanego przez Restaurację i Brovarnię Hotelu Gdańsk cyklu „Europa w Kuchni”.**

Miesiąc temu odbył się Wieczór Toskański. Tym razem również w odpowiednio przystrojonej restauracji na piętrze, licznych gości kusiły bufety obfitujące w typowe dania kuchni greckiej. Nie brakowało potraw ze świeżych produktów wprost ze słonecznej Hellady. Menu wieczoru pozwoliło spróbować m.in. takich specjałów, jak: souvlaki, czyli popularnej potrawy greckiej, znanej w licznych odmianach. Inne ciepłe danie, to moussaka, tj. pyszna zapiekanka z bakłażanem i mięsem głównie baranim. Mężczyznom głównie smakowała gicz jagnięcia upieczona w sosie z czerwonego wina. Z kolei panie rozkoszowały się pilatem szafranowym z warzywami i rodzynkami. Był też grillowany dorsz zwany po grecku bakalieros tigenitos. Kusiły także okrągłe jak kuleczki klopsiki z baraniny znane pod nazwą kaftadakia. Ciekawość, co do zawartości w środku, wzbudzała gemista, czyli przekrojone w poprzek pomidory i papryki nadziewane mięsem wołowym i baraniną. Na zimno można było zjeść różne sery, pokrojoną w kostkę fetę, przeróżne warzywne sałatki oraz wyśmienite ciasto filo nadziewane szpinakiem czyli potrawę zwaną po grecku spanakopita.

Dodatkową atrakcją wieczoru był potrójny live cooking w wykonaniu Piotra Żelicha, szefa kuchni Hotelu Gdańsk oraz specjalnie przybyłego gościa Theofanisa Mitsoulasa, który z pochodzenia jest Grekiem, od kilkunastu lat mieszkającym w Gdyni. Jest on też pasjonatem tradycyjnej regionalnej kuchni Grecji. Obaj zawodowi kucharze na oczach gości, nwykorzystując palniki gazowe i kilka patelni przygotowali grillowaną baraninę z krewetkami w sosie pomidorowym z dodatkiem wielu ziół. Danie dla ozdoby i walorów smakowych posypane białą fetą i zielonymi liśćmi mięty cieszyło się tak dużym wzięciem, że nie nadążano z jego przygotowaniem dla osób oczekujących w kolejce.

Fot. Włodzimierz Amerski

Oczywiście, że do takich jedzeniowych przysmaków serwowano greckie wina. Co ciekawe, promujący je Theofanis Mitsoulas ogromną wagę przywiązywał do szczepów poszczególnych gatunków win. Wymienił takie nazwy, jak: agiorgitiko, asyrtiko, cabernet sauvignion czy mandilaria. Niektóre z tych szczepów znane są już sprzed 1,5 tysięcy lat. Uzyskiwane z nich wina przeważnie leżakują po kilka lub kilkanaście miesięcy w dębowych francuskich beczkach.

Po w miarę przystępnej cenie było wino retsina malamatina uzyskiwane ze szczepu savatiano i rhoditis. Podczas procesu fermentacji dodatek małej ilości sosnowej żywicy zapewnia charakterystyczny smak, jednocześnie uwydatniając owocowy aromat szczepu. Korzystne właściwości żywicy znane są od starożytnych czasów. Dodając ją do wina w rezultacie osiągamy unikalny trunek o całkowicie greckiej tożsamości. Retsina jest produkowana wyłącznie w Grecji i jej wytwarzanie poza jej obszarem jest prawnie zabronione.

Fot. Włodzimierz Amerski

Gdzieś po godzinie konsumpcji odbył się kolejny live cooking. Tym razem przyrządzano trójkątne pierogi. Ich farsz stanowił ser feta i szpinak oraz por, czosnek i cebula. Greckie ciasto jest bardzo cienkie, kilkuwarstwowe, właśnie grubością różniące się od francuskiego. Na ten temat ze znawstwem wypowiadały się Szwedki, które pokaźną grupą zawitały do grodu nad Motławą na grecki wieczór, oczywiście po uprzedniej rezerwacji. W ich ocenie ciasto greckie jest bardziej aksamitne niż francuskie. Użyły ciekawego porównania. Widocznie światowe dziewczyny, wszystkie wyjątkowo smukłe blondynki, w tym dwie bliźniaczki, podobne do siebie jak dwie krople wody.

Pod koniec wieczoru i greckiego obżarstwa przyszedł czas na kawę i słodycze. Kawę osobiście przyrządzał na gazie Theofanis Mitsoulas, sypiąc do garnuszka z zimną wodę kilka maluśkich łyżeczek mielonej kawy i dowolnie, jak kto woli, kilka łyżeczek cukru uzyskiwanego z buraków lub trzciny. Tą mieszankę na małym ogniu gotował, a następnie podawał w filiżankach z dodatkiem greckiej galaretki.

Ze słodyczy zaskakujące w smaku były bardzo słodkie ciasteczka, które znakomicie smakowały z białą kwaskowatą polewą. Jeszcze lepiej było w niej zamoczyć kostki greckiej chałwy, która nie jest tak tłusta jak turecka.

Ciekawie o kuchni greckiej mówił Jerzy Ofranos, a o greckich winach Theofanis Mitsoulas. Z uwagi na gorący klimat, Grecy zasiadają do kolacji dopiero późnym wieczorem. Biesiadują do rana. Mają na tyle fantazji, że potrafią pojechać grupą kilkaset kilometrów, na przykład do Aten czy Salonik, aby rano podjeść sobie w restauracji dobrej gacówki. Czyli treściwej zupy z mięsnymi wkładkami.

Kuchnia grecka w dużej mierze opiera się na rodzimych oliwkach. Są one najlepsze w świecie. Wyciśnięta z nich oliwka doskonale nadaje się do wszystkiego, zarówno do pieczenia, jak i do różnych sałatek. Kuchnia śródziemnomorska jest bardzo zdrowa. Potwierdzeniem tego jest największa średnia wieku żyjących osób należąca właśnie do Greków.

Za miesiąc w tej samej restauracji Hotelu Gdańsk odbędzie się Wieczór Rosyjski. Już warto zarezerwować sobie miejsca, bo naprawdę warto spędzić mile wieczór w miłym towarzystwie oraz przy doskonałej kuchni i wytrawnych trunkach.

**Wła-49**

# Piwo coraz mocniej dymione

**Brovarnia Gdańska kilka razy w roku przygotowuje specjalne piwa. Na pierwszy dzień „wiosny” przygotowano Piwo Dymione Marcowe.**

Piwo Dymione miało swoją premierę 21 marca.

- Już po rz trzeci uważylismy Piwo Wędzone - wyznał Michał Saks, główny piwowar Brovarnii Gdańsk. - Z roku na rok jest coraz mocniej zadymione. Jednym z głównych składników piw wędzonych jest słód wędzony. Jest to słód, który powstaje technikami stosowanymi przed wiekami czyli przy suszeniu słodu ma kontakt z dymem, dzięki czemu przechodzi dymionymi aromatami. W piwie wyczuwamy wędzonkę.

Piwo Dymione zostało uważone po raz trzeci, ale różni się nieco od tego z lat poprzednich.

- Z roku na rok udział słodu wędzonego w piwie rośnie - przyznaje piwowar Brovarni. - Jest ono coraz bardziej wędzone. W tegorocznej edycji naprawdę czuć dym z ogniska w tym piwie. Nie zamykamy się do standardowej receptury. Z roku na rok mamy wnioski i staramy się je wdrażać. Staramy się serwować coraz mocniejsze doznania i dlatego to piwo jest jeszcze mocniej wędzone. To piwo ma dobry odbiór, swoich fanów. Uważyliśmy je jako pierwsi w Polsce. Za naszym przykładem poszło kilka browarów. Cieszę się, że to my wyznaczyliśmy ten trend.

- Po raz pierwszy udało mi się trafić na premierę Piwa Dymionego - przyznał Tomasz Okuniewski. - Jakie są zalety tego piwa? Trzeba zacząć od samej góry. Najpierw mamy piankę, która utrzymuje się bardzo długo, jest bardzo aromatyczna. Ma również delikatny smak, ale też wyrazisty. obiecuje to co skrywa się pod pianką. Następnie mamy delikatny, mocno goryczkowy smak z wyczuwalną nutą wędzonki. To zasługa słodu wędzonego, Weyermanna jak sądzę, który należy do najlepszych w swojej klasie. Generalnie to piwo jest ciemne, o delikatnym smaku, z mocno wyczuwalną goryczką i jednak tym specyficznym smakiem dymku, wędzonki, dzięki której ma swoją nazwę „Dymione Marcowe”. Dymionego raczej trudno uświadczyć w naszych browarach, nawet restauracyjnych w Polsce, gdzie raczej stawia się na biznes, na szybkość, że tak brzydko powiem na taniość piwa. To piwo nie jest tanie. Ono jest dla wytrawnych smakoszy i może dla tego jego produkcja nie jest taka popularna. Na pewno warto spróbować, skosztować i w przyszłości porównać do innego ciemnego piwa.

Fot. Tomasz Łunkiewicz

5 kwietnia koneserzy piwa będą mieli okazję skosztować po raz kolejny piwa American India Pale Ale, bardzo mocno chmielonego amerykańskimi odmianami chmielu. - To piwo sprawia mi najwięcej radości podczas ważenia - zdradza Michał Saks.

**Tomasz Łunkiewicz**

Wszystkim
Gdańszczanom i Gościom
życzymy
aby kolorowe i smakowite
mazurki na świątecznych
stołach przypominały
o radości
Zmartwychwstania
Pańskiego, a wielkanocne
zajączki by nie poskąpiły
podarunków

Wesołego Alleluja!

Grzegorz Pellowski
z Rodziną i Pracownikami

1922
PELLOWSKI

# Tworzymy z miłości do Lechii

**Z Dariuszem Boczek współtwórcą Wielkiej Historycznej Bazy Lechii Gdańsk oraz redaktorem naczelnym portalu Lechia.net rozmawiał Paweł Doczyk.**

**Kiedy zrodził się w Twojej głowie pomysł na stworzenie bazy?**

- Pomysł przyszedł mi do głowy, gdy trafiłem kiedyś na zapiski jednego z kibiców znanego jako Hydro. Zobaczyłem jak ma ciekawie spisane dane dotyczące meczów Lechii i postanowiłem coś z tym zrobić i tak 5-6 lat temu zaczęliśmy z kolegą Pawłem Bojarskim wprowadzać dane. Oczywiście praca szła dwutorowo. Z jednej strony musieliśmy na bieżąco prowadzić serwis i wpisywać dane dotyczące aktualnych rozgrywek, z drugiej strony sezon po sezonie zaczęliśmy uzupełniać bazę meczową. Wprowadzanie danych zakończyliśmy krótko przed świętami Bożego Narodzenia. Oczywiście praca nie jest kompletna i prawdopodobnie nigdy nie będzie. Lechia, nie ma co ukrywać, nie jest czołowym klubem w Polsce. Czasem tułała się też po niższych ligach, a prasa lokalna miała ciekawsze tematy w tamtym okresie. My po prostu zakończyliśmy teraz pewien etap. Wprowadziliśmy na stronę wszystkie dane jakie posiadaliśmy.

**Skąd czerpaliście informacje?**

- Odpowiedź wydaje się banalna - to oczywiście prasa. Przejrzeliśmy tysiące gazet między innymi: Dziennik Bałtycki, Echo Sportowe, Sport, Tempo, Przegląd Sportowy i wiele, wiele innych. Korzystaliśmy także z książek Piotra Chomickiego „Piłkarskie dzieje Wybrzeża" oraz serwisu lechia.gda.pl, który dokumentował wszystkie mecze Lechii od A-klasy. Jednak to tylko część naszej pracy reszta to kontakty z ludźmi - badaczami historii futbolu, kibicami, byłymi piłkarzami. Niestety ze względu na ograniczony czas i zerowy budżet nie jesteśmy w stanie dotrzeć do każdego.

**Do których rozgrywek najtrudniej było dotrzeć?**

- Niestety jest kilka „dziurawych" okresów. Pierwszy to początki klubu (1945-1948) a drugi to trzecioligowa tułaczka (1967-72-dop.PD). Oczywiście wierzymy, że dużo danych jeszcze uda się uzupełnić. Być może właśnie dzięki medialnemu nagłośnieniu.

**Ile czasu trwała praca nad tworzeniem bazy?**

- Wprowadzanie historycznych danych to przede wszystkim mrówcza praca Pawła i moja. Zaczęliśmy pracę w 2008 roku. Dodawanie danych na stronę zajęło więc nam 4-5 lat. Wcześniej polegało to na wstępnym kompletowaniu danych. Ciężko zliczyć wszystkie godziny poświęcone na prace nad tym przedsięwzięciem. Czasem trzeba było pracować po kilkanaście godzin dziennie, by w końcu osiągnąć efekt finalny ale sądzimy, że było warto. Nie zapominamy też o osobach, które nam przy tym pomagały, bo to głównie dzięki nim udało nam się skończyć pewien etap właśnie teraz. Oczywiście baza cały czas się rozrasta – są jeszcze luki w pierwszych po wojnie sezonach a bieżące rozgrywki staramy się prowadzić bardzo dokładnie prowadząc statystyki zarówno rezerw jak i Młodej Ekstraklasy.

**Co sprawiało Ci najwięcej satysfakcji przy jej tworzeniu?**

- Najwięcej satysfakcji dają ludzie. Byli piłkarze i kibice. Gdy dotrą do meczów, które zapadły im w pamięci odżywają wspomnienia. Widać, że to ich cieszy. Cieszy też to, że ludzie w podeszłym wieku, bez urazy, potrafią sobie poradzić z dotarciem do danych zapisanych w bazie i często się z nami kontaktują np. celem weryfikacji danych.

**Czy Historyczna Baza Lechii Gdańsk będzie w przyszłości wydana w jakiejś formie?**

- Od kilku lat różne osoby przymierzają się do napisania monografii o Lechii. Wstyd to przyznać, ale klub takowej nie ma. Jeżeli tylko taki temat zacznie być realizowany, a możliwości techniczne pozwolą to z pewnością będzie duża szansa by nasze dzieło trafiło jako załącznik multimedialny do takiej pozycji. Nastawiamy się na internet bo tu najłatwiej wprowadzać poprawki i dotrzeć do szerokiego grona odbiorców.

**Jakie są Twoje plany na ten rok?**

- Dalej uzupełniać bazę, dopieszczać ją, docierać do kolejnych byłych piłkarzy, kompletować zdjęcia zawodników, dane osobowe, łatać dziury, powiększać kolekcję archiwum prasowego. Chciałbym uzupełnić raporty meczowe o relacje z prasy. Podstawowe zadanie to wypromować bazę, by dziennikarze i kibice coraz częściej z niej korzystali i ją cytowali. Poszukujemy kontaktu z osobami, które posiadają dane o występach Lechii Gdańsk w latach 45-49 i 67-72. Jeżeli interesujesz się historią naszego klubu i możesz pomóc w uzupełnieniu danych prosimy o kontakt z redakcją (redakcja@lechia.net).

Więcej czytaj na wybrzeze24.pl

TOP SHOPPING
NAJWIĘKSZE
CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

# SPORT SZKOLNY z Energą

## Gimnazjaliści SMS nr 3 najlepsi w siatkówce chłopców

**Miejska Hala Sportowa MOSiR-u była areną rundy finałowej Mistrzostw Gdańskiej Gimnazjady Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców. Mistrzami Gdańska zostali gimnazjaliści z SMS nr 3 przy ZKPiG nr 33.**

fot. GOKF

W turnieju finałowym wzięły udział zespoły z Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 11, Gimnazjum nr 26 oraz z Gimnazjum nr 29. Dołączyli do rozgrywek finałowych siatkarze z gimnazjum SMS nr 3 wchodzącego w skład ZKPiG nr 33 przy ul. Kołobrzeskiej.

W rundzie finałowej zespoły grały systemem „każdy z każdym" i miały do rozegrania po cztery mecze. Drużyna SMS nr 3 okazała się bezkonkurencyjna wygrywając wszystkie swoje mecze 2:0 i w żadnym secie nie pozwalając rywalom na zdobycie 20 punktów. Najbliżej tego osiągnięcia była ekipa Gimnazjum nr 29, która w jednym z setów przegrała do 19.

Najbardziej zaciętym spotkaniem była konfrontacja Gimnazjum nr 29 z Gimnazjum nr 26, która jak się później okazało decydowała o drugim miejscu w turneju finałowym. Mecz miał tylko dwa sety, ale oba bardzo zacięte. Zwycięsko zakończyła go drużyna „dwudziestki szóstki" i to ona zajęła drugie miejsce w klasyfikacji końcowej mistrzostw.

Do rozgrywek zgłosiło się 22 zespołów gimnazjalnych w trzech rundach zagrało łącznie ponad 270 zawodników. Podczas 12 imprez siatkarskich rozegrano łącznie 58 meczy.

**Klasyfikacja końcowa rundy finałowej:**

1. Gimnazjum SMS nr 3: Aleksander Bochan, Bartosz Beszczyński, Kacper Mokwa, Ksawery Tomsia, Mateusz Behrendt, Karol Fidyk, Mateusz Chmurzyński, Adam Śliwiński, Damian Janusz, Szymon Jakubiszak, Maciej Ptaszyński, Jakub Szydło, Artur Rembalski, Kacper Zagórski. Trener: Mariusz Łobacz.
2. Gimnazjum nr 26: Szymon Rachwalski, Kamil Dębski, Adrian Imianowski, Błażej Błażewicz, Bartek Nydza, Mateusz szok, Ignacy szreter, Łukasz wroniewicz, Tomasz Krefta. Trener: Ryszard pracki.
3. Gimnazjum nr 29: Nowak Damian, Czaja Damian, Kusznerczuk Adrian, Dziwnik Marcin, Bujak Mikołaj, Przybyszewski Kamil., Bukowski Krystian, Horeczy Krzysztof. Trener: Bartłomiej Cendrowski.
4. Gimnazjum nr 2: Witkowski Dawid, Wardziak Krzysztof, Zamojski Błażej, Dulko Daniel, Mazurek Jan, Wiśniewski Krzysztof, Chmara Patryk. Trenerka: Iwona Wygnał.
5. Gimnazjum nr 11: Grzegorz Duda, Dariusz Janiszewski, Dawid Gesch, Krystian Czepliński, Piotr Stephan, Krystian Stęplewski, Patryk Niżygorocki, Damian Lachowicz, Szymon Gorczyński, Kacper Kwiatkowski, Marek tyszko. Trener: Artur Jastrząb.

Mistrz Gdańska zagra w finale wojewódzkiej Gimnazjady, która planowana jest na 7 maja w Malborku.

**Tomasz Łunkiewicz/Źródło GOKF**

**Wyniki gier rundy finałowej:**

| | |
|---|---|
| G2 – G 29 | 1:2 (25:22; 23:25; 13:15) |
| G11 – G 26 | 0:2 (20:25; 19:25) |
| G11 – SMS 3 | 0:2 (7:25; 10:25) |
| G26 – G 29 | 2:0 (25:22; 25:23) |
| G26 – G 2 | 2:0 (25:16; 25:14) |
| G29 – SMS 3 | 0:2 (19:25; 13:25) |
| G29 – G 11 | 2:0 (25:13; 25:21) |
| SMS 3 – G 2 | 2:0 (25:8; 25:4) |
| SMS 3 – G 26 | 2:0 (25:15; 25:11) |
| G2 – G 11 | 2:0 (25:19; 25:18) |

## Autonomik dominuje na koszykarskich parkietach

Drużyny Gdańskiego Autonomicznego Gimnazjum i Gdańskiego Liceum Autonomicznego triumfowały w Mistrzostw Gdańska Gimnazjady i Licealiady.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych nr 1 w Brzeźnie był gospodarzem finału Mistrzostw Gdańskiej Gimnazjady Młodzieży Szkolnej w Piłce Koszykowej chłopców. Swoje mecze rozegrały cztery najlepsze gdańskie zespoły gimnazjalne chłopców. Tytuł Mistrza Gdańska wywalczyła drużyna Gdańskiego Autonomicznego Gimnazjum w decydującym meczu zwyciężając Gimnazjum im. św. Jana de la Salle. W meczu o trzecie miejsce gospodarze pokonali zespół Gimnazjum nr 31.

W rozgrywkach wzięło 20 zespołów, w których wystąpiło ponad 240 zawodników. W czterech rundach odbyło się 14 imprez podczas których rozegrano łącznie 58 meczy.

**Wyniki meczy finałowych:**
G 13 - GDLS 62:65
GAG - G 31 73:51
mecz o III m-ce G 13-G 31 95:37
mecz o I m-ce GAG - GDLS 75:65

**Klasyfikacja końcowa**

1. Gdańskie Autonomiczne Gimnazjum: Marek kozłowski, Jędrzej Sitko, Mikołaj Grzywacz, Maciej Pieńkowski, Jan Nasiadka, Szymon Kielidis, Krzysztof Licau, Tymoteusz Kulbikowski, Michał Prekop, Mikołaj Stankiewicz. Trener Piotr Dudulewicz.
2. Gimnazjum im. św. Jana de la Salle: Sławek Paszkiewicz, Michał Wysocki, Bartosz Kamiński, Jacek Waluś, Antek Kamiński, Jan Janukowicz, Maciej Rogala, Jakub Niewiński, Wojciech Nazar, Jan Korczyński. Trener: Tomasz Brenk.
3. Gimnazjum nr 13: MateuszLaminowski, Filip Borkowski, Maksymilian Müller, Dominik Kornela, Tomasz Lewandowski, Tymon Laskowski, Przemysław Ciemny, Kamil Petlowski, Dawid Ostrowski, Michał Rink, Damian krzykalski. Trener: Piotr Kołaciński.
4. Gimnazjum nr 31: Dawid Bogut, Mikołaj Speichert, Piotr Centała, Jacek Wardaszka, Marcin Köenig, Piotr Okoniewski, Mateusz Jerchewicz, Maciej Kotlarz, Kornel Manape, Dominik Cebula, Dominik Mildebrandt, Wiktor Koprowski. Trenerzy: Ryszard Gnietecki, Sebastian Szembarski.

Mistrzowie Gdańska zagrają w finale wojewódzkiej Gimnazjady, który planowany jest na dzień 30 kwietnia w Wejherowie.

W hali sportowej XX LO gdańscy licealiści meczami męskiej koszykówki zakończyli sezon halowy w grach zespołowych. Zespół Gdańskiego Liceum Autonomicznego w rundzie finałowej wygrał wszystkie swoje mecze i wywalczył tytuł Mistrza Gdańska.

W rozgrywkach rywalizowało 19 gdańskich szkół ponadgimnazjalnych, które w 30 imprezach sportowych rozegrały 60 meczy.

**Klasyfikacja końcowa:**

1. Gdańskie Liceum Autonomiczne
2. I Liceum Ogólnokształcące
3. III Liceum Ogólnokształcące
4. XV Liceum Ogólnokształcące
5. XX Liceum Ogólnokształcące
6. VII Liceum Ogólnokształcące
7. Zespół Szkół Łączności
8. VIII Liceum Ogólnokształcące

9-12. Szkoły Okrętowe i Ogólnokształcące „Conradinum"
9-12. mZespół Szkół Sportowych i Ogólnokształcących
9-12. Państwowe Szkoły Budownictwa
9-12. V Liceum Ogólnokształcące
13-16. IV Liceum Ogólnokształcące
13-16. XXIV Liceum Ogólnokształcące
13-16. Zespół Szkół Morskich
13-16. II Liceum Ogólnokształcące
17-19 miejsce - XIX Liceum Ogólnokształcące
17-19 miejsce - Zespół Szkół Samochodowych
17-19 miejsce - Zespół Szkół Inżynierii Środowiska CKU

Zespół GLA awansował do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany około 16 kwietnia.

Zespół I LO zagra w półfinale wojewódzkim w Sopocie 9 kwietnia o prawo startu w finale wojewódzkim.

**TŁ, Źródło GOKF**

## Pływacki kwiecień

10 kwietnia na pływalni MOSiR na Chełmie odbędzie się V edycja gdańskich „WIOSENNYCH ZAWODÓW" w pływaniu dla dzieci niezrzeszonych w PZP. Początek zmagań o godz. 10.00.

W zawodach mogą uczestniczyć uczniowie:

1. Niezrzeszeni w PZP
2. Urodzeni w roku: 2000, 2001
3. Posiadający aktualne badania lekarskie
4. Zgłoszeni do zawodów przez szkoły
5. Uczeń ma prawo startu w dwóch konkurencjach indywidualnych oraz jednej sztafecie.
6. Szkoła ma prawo wystawić do startu dwie sztafety chłopców oraz dwie sztafety dziewcząt.

**Nagrody:**

1. Indywidualne

Nagrodzone będą trzy najlepsze zawodniczki i trzech zawodników w każdym roczniku (2000, 2001) w każdej konkurencji oraz drużyny sztafetowe (roczniki mieszane).

2.Klasyfikacja drużynowa

O kolejności decyduje suma zdobytych punktów w konkurencjach indywidualnych oraz sztafetowych.

**Zasady punktacji:**
konkurencje indywidualne
1 miejsce – 9 pkt,
2 miejsce – 7 pkt., - 3 miejsce – 6 pkt.,
itd…, 8 miejsce – 1 pkt.
Sztafety 4x25 m st. dowolnym ( roczniki mieszane ) – pkt. 18,14,12,10,8,6,4,2

Konkurencje – dziewczęta i chłopcy

25 m st. motylkowym, 25 m st. grzbietowym, 25 m st. klasycznym, 50 m st. dowolnym, 4x25 m st. dowolnym

* * *

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej oraz Zespół Szkół Energetycznych w Gdańsku zapraszają do wzięcia udziału w Otwartych Mistrzostwach Gdańska Szkół Ponadgimnazjalnych w Pływaniu Indywidualnym „Prima Aprilis 2013". Zawody odbędą się 18 kwietnia na pływalni ZSE w Gdańsku ul. M. Reja 25.

Listę startową (imię, nazwisko, rok urodzenia, wybrany styl oraz w przybliżeniu czas w danej konkurencji) należy przesłać faxem: ZSE 058 7622825 do dnia 12.04.2013 r. lub na e-mail zsenerg@zsegdansk.pol.pl

Partner wydania

# Gdańskie wiraże:
# Złoto było blisko

**Gdańscy żużlowcy sześciokrotnie stawali na podium Drużynowych Mistrzostw Polski. Nigdy nie udało im się wspiąć na sam szczyt. Najbliżej tego byli w 1985 roku.**

Sezon 1984 Wybrzeże zakończyło na 7 miejscu w tabeli. Przez cały rok gdańszczanie musieli sobie radzić bez Mirosława Berlińskiego, który na przedsezonowym zgrupowaniu kadry doznał urazu kręgosłupa - zgnieceniu uległ jeden z kręgów. Pod jego nieobecność obok Zenona Plecha liderem zespołu stał się Grzegorz Dzikowski. Ta dwójka wsparta Berlińskim w sezonie 1985 była o włos o zdobycia dla Gdańska pierwszego tytułu Drużynowego Mistrza Polski.

Gdańszczanie, prowadzeni przez Gerarda Sikorę, prawie do ostatniej kolejki walczyli o mistrzostwo Polski z Falubazem Zielona Góra. Losy rywalizacji rozstrzygnęły się w przedostatniej kolejce. W Zielonej Górze doszło do bezpośredniego spotkania obu ekip. Przed nim gdańszczanie mieli o jeden punkt więcej od Falubazu i dużo lepszy bilans małych punktów. Niestety dla gdańskich kibiców spotkanie zakończyło się pogromem gdańskiej drużyny. Zielonogórzanie wygrali trzy pierwsze biegi po 5:1, a cały mecz aż 61:29 skutecznie rewanżując się gdańszczanom za porażkę 33:57 na gdańskim torze. Nie zawiódł tak naprawdę tylko Dzikowski zdobywając 13 punktów w sześciu biegach. Po dwóch zerach z zawodów wycofano Plecha. Ten mecz przesądził o losach złotego medalu, bo w ostatniej kolejce obie drużyny wygrał swoje mecze – Wybrzeże w Gdańsku z Polonią Bydgoszcz, a Falubaz w Rzeszowie. To nie w tym spotkaniu gdańszczanie przegrali złoty medal. Meczami, które o tym zadecydowały bo mecze z Unią Leszno w Gdańsku oraz wyjazdy do Bydgoszczy i Opola. Z „Bykami" Wybrzeże zawsze miało problemy na swoim torze. Nie inaczej było w sezonie 1985. Mecz zakończył się remisem 44:44, a gdańszczanie wygraną stracili w końcówce. W 14 biegu defekt miał Dzikowski (11 punktów we wcześniejszych startach) i leszczynianie doprowadzili do remisu, a w ostatnim wyścigu wykluczony został Dariusz Stenka. W jednym z wyścigów tego spotkania błysnął mało doświadczony gdański junior Leszek Mischke, który wygrał bieg pokonując Romana Jankowskiego i Zenona Plecha. Również w Bydgoszczy o losach meczu decydowała końcówka, a konkretnie ostatni wyścig. Po 14 był remis. W piętnastym wyścigu Plech tylko przedzielił duet gospodarzy i gdańszczanie przegrali mecz. Najbardziej bolesna była starta punktów w Opolu. Kolejarz zakończył rozgrywki na dziewiątej pozycji, ale pokonał na swoim torze Falubaz, a z Wybrzeżem zremisował. Na opolskim torze zawiedli zawodnicy drugiej linii. Trio Plech-Dzikowski-Berliński zdobył 41 punktów, a pozostali zawodnicy tylko 4.

Siła gdańskiej drużyny przez cały sezon oparta była na trzech zawodnikach. Plech, Dzikowski i Berliński regualarnie zdobywali powyżej 10 punktów. Raz zdarzyło się, że cała trójka zakończyła spotkanie z kompletem 15 punktów! Było to w konfrontacji z najsłabszą drużyną ligi Śląskiem Świętochłowice. W kilku spotkaniach było blisko podobnego wyczynu. Dorobek punktowy poszczególnych zawodników pokazuje, że trójka liderów poza Draiuszem Stenką miała za małe wsparcie w „drugiej linii". To również zadecydowało o tym, że nie udało się zdobyć złotego medalu w rozgrywkach ligowych.

Punkty zdobyte przez gdańszczan w sezonie 1985: Zenon Plech i Grzegorz Dzikowski (po 233). Mirosław Berliński (212), Dariusz Stenka (101), Bogdan Skrobisz (42), Marian Kwidzliński (28), Plotr Żyto (26), Krzysztof Fedeczko (26), Leszek Mischke (10) i Piotr Laskowski (3).

Nie udało się zdobyć złota w drużynie, ale w rywalizacji indywidualnej i parowej gdańszczanie stawali na najwyższym stopniu podium. Plech po raz piąty zdobył tytuł Indywidualnego Mistrza Polski, a wspólnie z Dzikowskim okazali się najlepsi w parach. Dzikowski był również rezerwowym w finale indywidualnych mistrzostw Polski oraz wystąpił w finale Mistrzostw Świata Par.

**Tomasz Łunkiewicz**

### Renault Zdunek sponsorem tytularnym gdańskich żużlowców

Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk - tak będzie brzmiała oficjalna nazwa pod którą w sezonie 2013 będą rywalizować w I lidze gdańscy żużlowcy. Sponsorem głównym gdańskiego klubu została Krajowa Spółka Cukrowa SA.
Renault Zdunek został sponsorem tytularnym gdańskiej drużyny żużlowej. O takim scenariuszu mówiło się od pewnego czasu. Tadeusz Zdunek to osoba, która miała istotny wpływ na sytuację w gdańskim klubie po sezonie 2012. To on z własnych środków pokrył część zobowiązań jakie zostały po poprzednim zarządzie. Gdańszczanie w lidze będą występować jako Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk.
Nowym sponsorem głównym została Krajowa Spółka Cukrowa. Wspólnie z nowym sponsorem klub przygotował program przyznawania nagród Fair Play, który trwał będzie przez cały ligowy sezon 2013.

**TŁ**

reklama

**Gdańsk Osowa**
ul. Odyseusza 20
tel. 585 525 525

serwis Haller
www.serwishaller.pl

**Gdynia Cisowa**
ul. Morska 209A
tel. 586 673 888